

Sygn. akt II Ca 318/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz
Sędziowie:	SSO Urszula Wynimko SSO Bożena Sztomber
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko M. H. (1)

o wydanie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 5 lutego 2014 r. sygn. akt I C 872/13

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powód W. M. wniósł o nakazanie pozwanemu M. H. (1) wydania działek o numerach (...), które Komornik Sądowy odebrał mu w dniu 4 września 2012 roku, a które stanowią własność jego syna A. M. oraz nakazanie pozwanemu, aby wydał na rzecz powoda i jego żony K. M. działki o numerach (...). Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany M. H. (1) wniósł o oddalenie powództwa.

**Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim oddalił powództwo.**

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że powództwo było bezzasadne, ponieważ powód nie wykazał, aby był właścicielem nieruchomości, których wydania się domagał. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 222 § 1 k.c. legitymowanym do wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym jest właściciel rzeczy. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. to na

powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje mu prawo własności. Na tej podstawie Sąd I instancji uznał za bezzasadne twierdzenia powoda, że to pozwany powinien udowodnić swoje prawo do nieruchomości. Skoro bowiem powód domagał się wydania nieruchomości twierdząc, że jest ich właścicielem, to był on również zobowiązany do udowodnienia, iż posiadał tytuł własności do tych nieruchomości. W ocenie Sądu I instancji, powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że jest właścicielem nieruchomości, których wydania się domagał. Sąd wskazał, że do pozwu powód załączył: kserokopię decyzji nr (...) Urzędu Wojewódzkiego w B. w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów obiektu (...), w tym wsi M., pismo Starostwa Powiatowego w S. dotyczące zapisów w dokumentach geodezyjnych pozostających w zasobach Starostwa i dotyczących przedmiotowych działek, umowę sprzedaży pomiędzy J. W. (1), a K. M. i F. W., kopię protokołu rozprawy prowadzonej przed tutejszym Sądem w sprawie I C 343/10, dowody wpłat w toku procesu przed tutejszym Sądem, decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w przedmiocie przyznania świadczenia, dowód wpłaty na konto komornika i kopię skargi o wznowienie postępowania. Zdaniem Sądu Rejonowego, dokumenty te nie dotyczyły własności nieruchomości będących przedmiotem sporu. Sąd podkreślił przy tym, że treść zapisów w dokumentacji geodezyjnej nie stanowiła dowodu własności, ponieważ zapisy w ewidencji gruntów obrazowały jedynie stan faktyczny, a nie prawny. Sąd zaznaczył, że powód przyznał, iż część nieruchomości o numerach (...) została mu „odebrana” przez komornika sądowego w wykonaniu wyroku tego Sądu z dnia 12 maja 2011 roku w sprawie I C 343/10, którym to nakazano W. M., aby wydał M. H. (2) oznaczoną dokładnie część nieruchomości o numerach (...). Sąd I instancji wskazał, że podstawą tego orzeczenia było ustalenie, że M. H. (1) był właścicielem tych nieruchomości. W ocenie Sądu, w toku rozpoznawanej sprawy powód nie przedstawił dowodów podważających tamte ustalenia.

Wskazując na powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

***Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył go w całości. Skarżący zarzucił, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, a w szczególności pominął ocenę przedłożonego przez niego aktu notarialnego nr (...). Powód zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę załączonych przez niego dokumentów i stwierdził, że w jego ocenie stanowią one dowód przysługującego mu prawa własności objętych pozwem nieruchomości. W przekonaniu powoda, Sąd ten nie uwzględnił także, że pozwany nabył sporne nieruchomości w nieuczciwych okolicznościach.***

***Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uwzględnienie apelacji .***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda jest bezzasadna.***

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień zarzucanych w apelacji. Sąd ten w sposób wnikliwy i prawidłowy wyjaśnił okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia i wnioski Sądu I instancji pozostają pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów i dlatego brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej sprawie powód domaga się, aby pozwany wydał mu działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...). Wobec powyższego, zgodnie z obowiązującym w procesie windykacyjnym ciężarem rozkładu dowodu, to powód powinien wykazać, że wymienione działki gruntu stanowią jego własność, ale zostały mu odebrane przez pozwanego, który na datę wyrokowania w sprawie pozostaje w ich posiadaniu. Sąd Okręgowy zwraca uwagę skarżącego, że treścią roszczenia windykacyjnego, o którym mowa w art. 222 § 1 k.c. jest przyznane właścicielowi żądanie wydania oznaczonej rzeczy przez osobę, którą nią włada. Roszczenie to ma bowiem służyć przywróceniu właścicielowi władztwa nad rzeczą, stąd często jest też określane jako roszczenie nieposiadającego właściciela przeciwko posiadającemu niewłaścicielowi. Słusznie wskazał więc Sąd Rejonowy, że legitymowanym do wystąpienia z takim żądaniem jest właściciel rzeczy, który zgodnie z art. 6 k.c. powinien udowodnić, że przysługuje mu prawo własności. W takim procesie

biernie legitymowana jest natomiast osoba, która faktycznie włada cudzą rzeczą bez podstawy prawnej, przy czym to znowu na powódzie spoczywa obowiązek udowodnienia, że pozwany włada rzeczą.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż powód nie wykazał, aby był właścicielem oznaczonych w pozwie działek gruntu. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że już we wniesionym pozwie powód podał, że działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...) stanowią własność jego syna – A. M.. Odnosząc się natomiast do stanu prawnego działek oznaczonych numerami (...) zauważyć trzeba, że ich właścicielem jest pozwany M. H. (1), na co jednoznacznie wskazuje treść założonej dla tych nieruchomości księgi wieczystej oznaczonej jako Kw Nr (...) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. Zgodnie zaś z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 roku, poz. 707) domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Oczywiście, jest to domniemanie wzruszalne i może zostać obalone poprzez przeprowadzenie dowodu przeciwnego, ale nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Odwoławczego, że powód takiego dowodu Sądowi nie zaoferował. Jego głośne twierdzenia nie mają w tym kontekście żadnej wartości. Przyjętej oceny nie może także zmienić przedłożony przez skarżącego akt notarialny z dnia 14 maja 1968 roku dotyczący, między innymi nabycia przez małżonkę powoda K. M. od J. W. (2) działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym (...) (k. 43-44v). Okoliczność dokonania tej transakcji nie ma dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy żadnego znaczenia. Należy bowiem zauważyć, że wymieniona w tym akcie notarialnym działka gruntu oznaczona jako (...) nie została objęta zgłoszonym przez powoda żądaniem wydania. Wskazać tu trzeba na pismo datowane na dzień 20 grudnia 2004 roku, a kierowane przez Starostwo Powiatowe w B. do W. M., z którego wyraźnie wynika, że objęta żądaniem pozwu nieruchomość oznaczona numerem (...) powstała z połączenia dotychczasowych działek oznaczonych jako (...), zaś oznaczona numerem (...) powstała z połączenia dotychczasowych działek oznaczonych jako (...) (k. 17). Na tej podstawie uprawnione jest więc wnioskowanie, że działka, o której mowa w przywoływanym przez powoda akcie notarialnym nie została przez niego wskazana w pozwie jako podlegająca wydaniu. Z tego też względu, argumentacja apelacji dotycząca tej kwestii jest bezprzedmiotowa i dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma żadnego znaczenia. Pozbawiony znaczenia jest tu również dostrzeżony przez powoda błąd Sądu I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokument ten określił jako pochodzący ze Starostwa Powiatowego w S.. Tego rodzaju nieprawidłowość stanowi bowiem jedynie omyłkę pisarską, która nie ma znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił ją w całości.